

ŁÓDZKIE Gazeta WIECZORNE

Numer pojedynczy 15 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.
Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 4 po poł. Administracja czynna od godz. 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy.
Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 3 po południu.

Wychodzi o godz. 2-iej po poł.



P. ARNO DIETEL,
honorowy prezes.



P. JULJAN FRIEDMAN,
honorowy członek

Stowarzyszenia Właścicieli Składów
Aptecznych Województwa Łódzkiego,
które w dniu jutrzejszym obchodzi
20-letni jubileusz istnienia.

RESTAURACJA „SAVOY”
ul. Traugutta 6
Telefon 3-38

Od dziś dn. 13 listopada r. b.
Po raz pierwszy
od godz. 5 do 7 po poł.

Five o'clock-Tea
z udziałem
Sił Artystycznych

Wielkie bezpłatne Ceny najniższe!

ZIEMIANKI RAZEM Z CHŁOPAMI.
Nowe stronnictwo ogólnorolnicze.
(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 13 listopada. W Mińsku Mazowieckim odbył się szereg zebrań ziemianiskich, na których uchwalono projekt utworzenia stronnictwa ogólnorolniczego opartego na łączności warstw większej własności z mniejszymi rolnikami.

Czarna niewdzięczność za przywileje: kluby mniejszości narodowych

demonstracyjnie nie zjawili się na uroczystość otwarcia sesji

Warszawa, 13. 11. — Dziś o godzinie 2-iej po poł. na Zamku Królewskim odbyło się

uroczyste otwarcie sesji zwyczajnej Sejmu.

Prezydent Rzeczypospolitej zjawił się w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, rząd zaś przybył z premierem marszałkiem Piłsudskim na czele.

Obok Prezydenta Rzeczypospolitej zasiadli marszałkowie Sejmu i Senatu. Osób nie miejsca zajęli ambasadorowie i posłowie państw obcych. Nadto

20 miejsc zarezerwowano dla przedstawicieli prasy.

Prezydent Mościcki odczytał dekret o zwołaniu sesji parlamentarnej i wygłosił krótkie przemówienie do posłów i senatorów, wzywając ich do pracy dla dobra państwa.

Cała uroczystość na zamku trwała za ledwie kilkanaście minut.

Jak slychać niezwłocznie po otwarciu sesji sejmowej na Zamku marszałek Rataj zwołał posiedzenie plenarne na godz. 5 po poł. Porządek dzienny tego posiedzenia obejmie czytanie budżetu oraz ekspozycje ministra skarbu Czechowicza. Przemówienie to będzie słyszane przez radio.

Na otwarciu sesji uderzała nieobecność stronnictw mniejszości narodowych i PPS.

Kilku posłów wyłamało się z solidarności i na otwarciu przybyło. Nie zjawili się zatem jako całość Żydzi, Niemcy, Ukraińcy, Białorusini i PPS., co należy uważać za demonstrację przeciw rządowi marszałka Piłsudskiego.

W rządzie krok ten wywołał niesmak.

albowiem obecny rząd poczynił daleko idące ustępstwa na rzecz mniejszości i PPS

Za Moraczewskim -- poseł Wierzbicki.

Albo współpraca z rządem, albo opuszczenie szeregów stronnictwa.

(Od wł. korespondenta).

Warszawa, 13. 11. Poseł Wierzbicki, prezes „Lewiatanu” i obecnie przewodniczący komisji opiniodawczego komitetu ekonomicznego Rady Ministrów podobnie jak i minister Moraczewski otrzyma w najbliższych dniach od swego klubu Z. L. N. wezwanie z żądaniem bądź to wycofania się z współpracy z rządem bądź też opuszczeniu szeregów stronnictwa Z. L. N.

Pasek węglowy pęka w Warszawie

dzięki znacznej dostawie węgla.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 13. 11. Znaczna w ostatnich dniach dostawa węgla do Warszawy spowodowała niżkę cen węgla.

W związku z tem wiele firm węglowych, które liczyły na spekulację obecnie jest poważnie zachwianych.

Cofnięcie złotego krzyża zasługi

burmistrzowi miasta Łucka

„Monitor” donosi o cofnięciu złotego krzyża zasługi burmistrzowi miasta Łucka, Bolesławowi Zielińskiemu.

Jest to

pierwszy wypadek

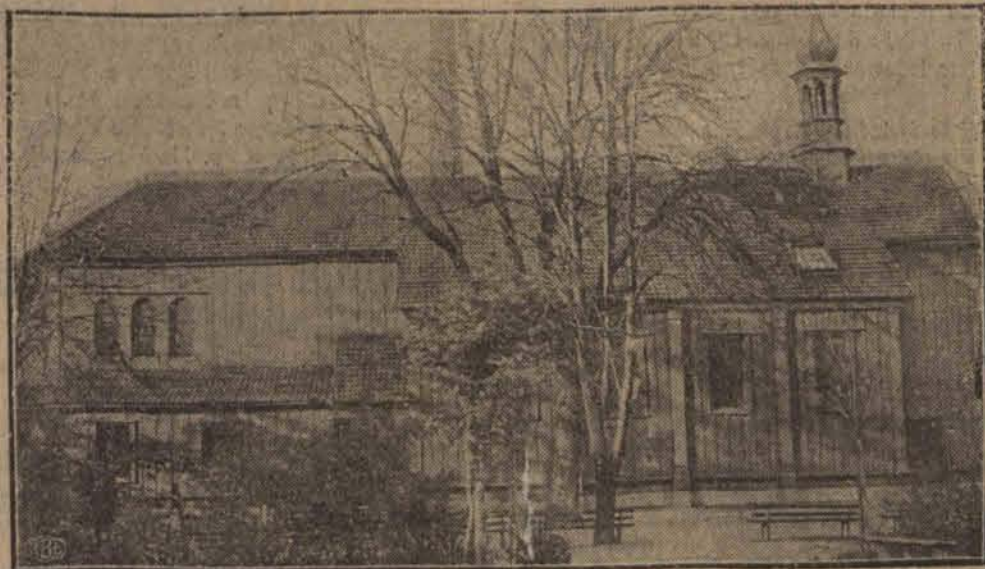
tego rodzaju w Polsce tem charakterystyczniejszy, że order ten p. Zielińskiemu na dano dopiero w końcu września r. b.

Łódź ongiś, a dziś.

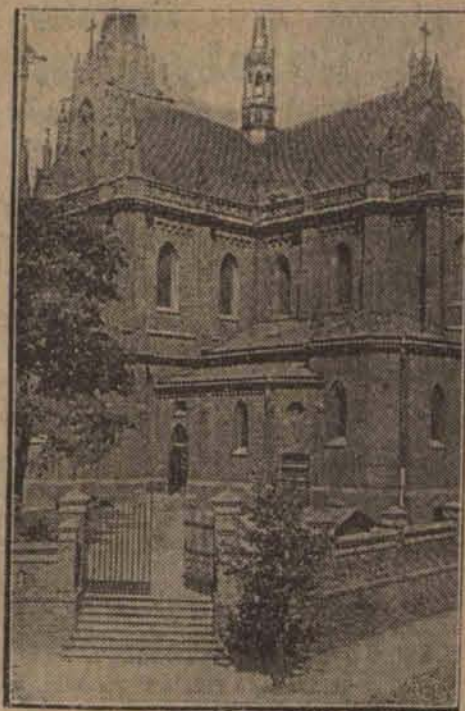
Ze zbiorów Miejskiego Muzeum Sztuki i Nauki.



Drewniany kościół parafialny przed 100 laty na obecnym Placu Kościelnym



Przeniesiony i rozszerzony stary drewniany kościół z Placu Kościelnego jest obecnym kościołem św. Józefa przy ulicy Ogrodowej.



Obecny widok Placu Kościelnego z Kościołem Najsw. P. Marii, niczem nie przypomina wiejskiej sielanki z przed 100 lat.

Pielegnujmy nasze uzębienie! — wołają Amerykanie, słynący z pięknych zębów. Białe porcelanowe korony i mostki wyrugują żółte złoto z naszych ust.

Jedyną racjonalną i skuteczną drogą zapobiegania chorobom zębów jest **współpraca lekarza z pacjentem.** Prawidłowe pielęgnowanie jamy ustnej i zębów nie tylko ochrania zęby przed próchnieniem, lecz i przed rozluźnieniem, zapaleniem oraz wszelkimi szkodliwymi następstwami braku uzębienia.

Dentysta musi dużo użyć cierpliwości, by oczyścić zęby z **kamienia zębnego**

odpolerować je, lecz żmudna ta praca wówczas tylko przyniesie trwałe wyniki, jeśli pacjent zabiegów lekarza podtrzyma **prawidłowym pielęgnowaniem jamy ustnej.**

Na pierwszym planie powinno być odpowiednie czyszczenie zębów. Twardą szczoteczką należy, energicznie prowadzić do korony zębów nie tylko w kierunku policzków i warg, ale i od strony podniebienia i języka, przyczem na każdą stronę szczętki

trzeba zrobić trzynaście ruchów. Przy tej okazji oczyszcza się szczętki ze specjalnego przy zębach śluzu, a mające ruchy szczętki hartują je w dodatku, tak, że krwawiące z początku części, wzmocnione,

przestają krwawić. Po tej procedurze trzeba jeszcze szczoteczkę przycisnąć do zębów i wprowadzić ją w ruch wirujący, dzięki czemu szczętki wchodzi między zęby oczyszczając szpary.

Nie wolno zapomnieć i o higienie języka przez „wyszorowanie” go szczoteczką. Jeśli jeszcze usuniemy narosłe w szparach zębnych niteczki, higienę jamy ustnej zakończymy narazie.

Lecz skomplikowaną i żmudną tę procedurę należy powtarzać rano, w południe i przed udaniem się na spoczynek. — Szczoteczki powinny być twarde, szczętki uszeregowane w wiechetki (kitki) oddzielone od siebie przerwami.

Srodek czyszczący nie może być ostry, ani mieć w sobie składników szpiczastych. Jako dodatek do wody, która powinna mieć ciepłotę ciała — może być użyta jakaś orzeźwiająca przyprawa. Woda do płukania małymi porcjami brać do ust. Szczelnie zamknawszy usta wodę z

przepuszczać na wszystkie strony poprzez szpary w zębach.

Jak przechodzić przy olbrzymim ruchu ulicznym w Ameryce ma stałe przed sobą hasło ostrzegawcze:

„Safety first” — tak samo każdy człowiek dbający o swe zdrowie winien zawsze pamiętać o „Clean first”!

rozwinął się w Ameryce ostatnimi laty na wielką skalę operując dziś masą rozlicznych przyrządów, potrzebnych do tej faktycznej brykacji.

Istnieje nawet w Ameryce specjalne towarzystwo dla **pielęgnowania zębów u dzieci,** które korzysta z subsydiów państwowych

W sieni domu.



Pokojówka: — Dzień dobry, Wojciechu! Jak tam zdrowie?...

Staruszek: — Ciągłe mnie ta jedna noga boli...

Pokojówka: — Widocznie już starość...

Staruszek: — No, dobrze, ale przecież druga noga tak samo jest stara, jak ta boląca.

Ameryka przoduje światu w tej dziedzinie, udoskonalając równocześnie technikę dentystyczną.

O ciekawych i rewolucyjnych wynalazkach amerykańskich na polu dentystyki w formie świeżo przybyły ze swej podróży naukowej wiedeński lekarz-dentysta dr. Paul Berger.

Protektyka dentystyczna szczególnie, czyli

wyrób sztucznych zębów.

Dwie są najnowsze gałęzie na polu medycyny dentystycznej, którym Ameryka szczególną uwagę poświęca: porcelanowe preparaty i profilaktyka, to znaczy

prawidłowa opieka nad jamą ustną

i uzębieniem dla zapobiegania chorobom zębów.

Co się tyczy porcelanowych preparatów dentysta-lekarz idący z prądem wspólczesnej wiedzy dentystycznej nie ograni-

cza się jedynie do plomb porcelanowych, lecz

wyrabia i porcelanowe korony

— szczyt sztucznego uzębienia, które nazywają się „Jacket Crowns” i na podobieństwo złotych koron zakładają się jak sztycy na

spreparowane w tym celu zęby.

Porcelanowe plomby, kolorem i kształtem jak artystycznie

naśladują naturalne zęby.

że fachowiec nawet nie może ich od naturalnych zębów odróżnić. Nowy ten wynalazek w dziedzinie dentystycznej techniki porcelanowej ma wielkie znaczenie w tych szczególnie wypadkach, gdy chodzi o pokrycie warstwa porcelany i emalii rachitycznych,

poszczerbionych i pozbawionych koloru zębów.

Korony są wypalane z najtrwalszej porcelany i mimo delikatnego wyglądu

bardzo wytrzymałe

na nacisk przy żuciu.

Można mosty całej z materiału tego wyrabiać, co daje dentystom sposobność uniknięcia rzucających się niemiłe w oczy

złotych koron na widocznych

miejscach.

—:0:—

GRAND-HOTEL

CUKIERNIA

Traugutta nr. 1

została powiększona i poleca swoje wyroby niezrównanej dobroci

Ciasta-Torty-Plombiry

Kawa-Herbata-Czekolada

na miejscu.

Dostawa do domu — największych obstalunków.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

— Związać go — zawołał hrabia.

— Przepraszam, rzekł Gwido — w imię rycerskiego prawa oznajmiam, że przybyłem tu po Izoldę, którą hrabia zmusił do poślubienia Tancreda. Pragnę bić się z nim.

Obecni pochwalili ten zamiar i bój się rozpoczął, a był straszny.

Pierwszy Gwido wznosząc swą broń oburacz gwałtownie uderzył opancerzoną głowę Tancreda, następnie nie ruszał się wcale a z kolei Tancred straszliwie grzmotał w głowę Gwidona. Poczem odwrócił się i schylił. Gwidon więc zadał mu cios z tyłu pancerza. Tancred ukląkł i Gwido ciał go między łopatkami. Długi czas wynik walki był wątpliwy. Nakoniec zbroja Tancreda pękła, uderzenia rycerza były coraz słabsze, z czego korzystając Gwido, rozplaszczyl go, jak pudełko sardynki. Nakoniec kładąc nogę na piersi Tancreda, podniósł przyłbicę i spojrzał dokoła.

Wtem zabrzmiał przenikliwy krzyk, to Izolda wbiegła do sali i nakoniec ujrzała rycerza swych marzeń, on również spojrzał i... oboje padli bez zmysłów.

Były to ofiary straszliwej omyłki. Gwido nie był Gwidonem, Izolda zaś Izolda. Zaszła omyłka w miniaturach.



STEPHEN LEACOCK.

Młodość średniowiecznego rycerza.

Było to w czasach rycerskich. Słońce powoli schodziło ku zachodowi, oświecając promieniami wyniosłe wieże zamku Hagensberg.

Młoda i uroczą Izolda la Svelte oparta o balustradę tarasu marzyła: z ust jej wioła szepot „Gwido” i westchnęła głęboko.

Tymczasem zapadła noc i okna zamku odbiły światłem. Hrabia, ojciec jej uroczyste obchodził jej zaręczyny z walecznym Tancredem de Tentant w obecności jego wasali.

Młodość Gwidona i Izoldy posiadała tę boską czystość właściwą kochankom tej epoki. Nigdy nie rozmawiali z sobą, nigdy nawet nie widzieli się, nie łącząc ich przelotna chociaż znajomość. A jednak kochali się. Przed kilku laty Gwido spostrzegł imię

Izoldy wyryte na murze. Zbladł mocno był bliski omdlenia i następnie pojechał do Je rozolimy.

Tego samego dnia Izolda idąc ulicą Gand'u, ujrzała kołczugę Gwidona schowaną na sznurku. Zachwiała się i osunęła w ramiona idących za nią służebnic, od tej chwili miłość zawitała do jej serca.

Gwido postanowił dokonać szeregu czynów bohaterskich, któreby uczyniły go godnym jego ukochanej, jednocześnie słubował, że do chwili spełnienia swego ślubu będzie żywił się tylko pożywieniem i pił tylko napój.

Tymczasem Izolda czekała. Nie dlatego, ażeby jej brakło wielbicieli o nie, dla jej pięknych oczu wielu straciło życie.

Jej macocha Agache i Agacante nadaremnie nagliła ją do zamążpójścia. Serce jej było niezmiennie wierne Gwidonowi. Od czasu do czasu otrzymywała od niego cenne podarki.

Lecz jego najdoskonalszy plan był następujący: przybyć do Gand w nocy, dostać się do zamku, zabić ojca Izoldy, macochę jej stracić z najwyższej baszty zamkowej i nakoniec porwać swą — tak gorąco pożądaną narzeczoną.

I naprawdę pewnego wieczoru na dro-

dze wiodącej do Gand, ukazał się Gwido w otoczeniu pięćdziesięciu towarzyszy, prowadzony przez Carlo le Correleur. — Dzięki ciemności dotarli oni do stóp skal nadmorskich i pelzną na rękach przebyli drogę, prowadzącą do drzwi fortecy.

O godzinie szóstej skończyli okrążyć skały, o siódmej wyszli z królowki; gdy uroczystość dosięgła szczytu dotarli oni do podziemnej furty. Gwido był w dominie pod którym wyciął trabka. Pod nim również chował on miniaturę, wyobrażając u kochane rysy jego wybranej, której nigdy nie widział, a która w tym samym czasie pod swą białą szatą kryła miniaturę, przy pomniejszając jej oblicze nieznanego rycerza.

Gdy zamek radośnie ozdabiano, olbrzymiego wzrostu hrabia wychylał puhar za zdrowie Tancreda le Tentant i zabawiał się żartami nowego trefniścia, którego marszałek wprowadził do sali. Wtem Gwido, gdyż ów trefniś to był on — wstał i za brzęczał bronią.

— Gwido, to Gwido! — wołano dokoła.

— Młeczcie. Jesteście moimi więźniami — i przykładając trabkę do ust, zatrafił do nośnię, trapił z całej siły, trapił jeszcze, trapił, że omal mu żyły nie pękły i... nic nikt się nie ukazał.

Ostatnie 3 dni! **ODEON - APOLLO** Ostatnie 3 dni!

Najnowsza produkcja 1926—27 r. z królem humoru p. t.

Buster Keaton i 1.000,000 krów

Sensacyjno-awanturyczny obraz w 10 aktach.

Nad Program: FARSA w dwóch aktach.

Na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 75 gr.

Ostatnie 3 dni! **CORSO** Ostatnie 3 dni!

Po raz pierwszy w Łodzi. Arcysensacja

PEARL WHITE

w sensacyjno-awanturycznym dramacie w 12 akt. p.t.

Tajemnica chińskiej dzielnicy**Magistrackiego chleba dla ludności Łodzi!****Urządzenie miejskiej mechanicznej piekarni jest jednym z najważniejszych postulatów gospodarki miejskiej.****BIS DAT, QUI CITO DAT.**

Podczas gdy inne duże miasta w Polsce — Warszawa, Kraków — już postarały się o miejskie piekarnie, dzięki którym mieszkańcy tych miast będą mogli zaopatrzyć się w tanie i czyste pieczywo, u nas doniosła ta sprawa zaledwie zaczyna na dalekim horyzoncie.

Wprawdzie jest już wniosek Wydziału Gospodarczego (kosztorys — przewidywany tymczasem 20 pieców — opiewa na 500.000 złotych), ale ojcowie miasta wciąż jeszcze nie zajęli się tą tak ważną dla szerokiej mas ludności Łodzi sprawą i trzeba z naciskiem stwierdzić, że wieloletnich miast wyprzedziło pod tym względem nasz gród w dbałości o swych mieszkańców.

JAKOŚĆ PIECZYWA.

Miejska piekarnia mechaniczna jest dla Łodzi konieczna. Za potrzebą tą przemawia cały szereg argumentów.

Przedewszystkiem tedy: jakość pieczywa. Chleb, wypiekany pod egidą władzy municypalnej, z pewnością nie podlegałby tym różnym manipulacjom, na jakie pozwala sobie w Łodzi wiele piekarń prywatnych. W miejskiej piekarni nie stosowanooby różnych sposobów dla zyskania większej wydajności ze zużytkowanego materiału, a więc: nie wypiekanooby chleba na potażu, białe pieczywo nie miałooby smaku... trawy.

W prywatnych piekarniach bowiem (z małymi wyjątkami) nie soli się zupełnie ciasta na bułki, gdyż sól ujemnie wpływa na wydajność wypieku czyli na rozmiar bułek. Chleb na potażu również potrzebuje mniej mąki, a czyste bez domieszek pieczywo należy w Łodzi poniekąd do rzadkości...

ŚRODEK PRZECIWKO DROŻYŹNIĘ.

Niemniej ważkim argumentem jest kwestia drożyzny chleba.

Z chwilą powstania piekarni miejskiej spadną ceny niewątpliwie, co przecież dla dominującej większości mieszkańców naszego miasta nie może w obecnych czasach być kwestią obojętną. Tym licznym rzeszom łódzkim, które nie wiedzą, jak koniec z końcem związać, które przy powolnej stagnacji i bezrobociu walczą z głodem, należałoby chociaż w drobnej części ułatwić egzystencję. Dostarczanie chleba po niższych cenach przyniosłoby tysiącom rodzin niemalą ulgę w ciężkiej walce o byt.

Z PUNKTU WIDZENIA GOSPODARKI MIEJSKIEJ.

Byłoby sprawą nader pożądaną, aby wniosek Wydziału Gospodarczego nie spoczywał pod zielonym sukniem, tembardziej, że i z punktu widzenia gospodarki ekonomicznej Magistratu sprawa przedstawia się dodatnio. Na budowie i urządzeniu własnej piekarni miasto nie może stracić, chociażby miało na ten cel nawet

zaciągnąć pożyczkę, bowiem przedmiot taki sam się z czasem wypłaci, a — wypłaciwszy się wartością swoją — powiększy miejski stan posiadania.

Miejmy nadzieję, że Rada Miejska we-

źmie pod uwagę wszystkie te plusy i w myśl zasady: bis dat, qui cito dat — co rychło przyczyni się do realizacji tak ważnej dla miasta sprawy. (faun).

Humor zagraniczny.**Nowy wróg Melpomeny.**

Policjant: — Zdradza pan pewne zdenerwowanie, jakby się pan chciał rzucić pod samochód...

Obywatel: — Ależ skąd, kupiłem bilet i już od trzech godzin staram się przedostać na tamtą stronę do teatru.

Ci, którzy z własnej woli odchodzą w zaświaty...**Trzy zamachy samobójcze.**

Łódź, 13. 11. Łatwo zrozumiałe było zaniepokojenie państwa B. zam. przy ul. Cegielnianej 3, kiedy dzisiaj nad ranem usłyszeli dobywające się z kuchni okrzyki pełne bólu.

Udano się czempredzej do kuchni, lecz drzwi wiodące do niej były zamknięte. Tymczasem jęki nie ustawały. Przywołał go ślusarz, który z trudem otworzył skomplikowany zamek. W kuchni na łóżku leżała widać się w boleściach służąca

państwa B., 25-letnia Janina Włodarczyk, na podłodze tuż przy łóżku znaleziono małą buteleczkę z reszkami jakiegoś trującego gazu. Zawezwano karetkę miejskiego Pogotowia Ratunkowego, którego lekarz stwierdził otrucie nieznana trucizna i po zastosowaniu natychmiastowych środków

zaradczych, odwiózł Włodarczykównę do szpitala im. Poznańskich w stanie bardzo ciężkim.

Powodem rozpaczliwego kroku służącej

zawód miłośny.

W dniu wczorajszym w lokalu III komisariatu policji popełnił zamach samobójczy

14-letni Józef Latusiński,

wychowanek domu poprawczego. Chłopiec podejrzany o dokonanie kradzieży, został w dniu wczorajszym odprowadzony do komisariatu, przyczem przejął się tem tak bardzo, że zażył jakąś pastylkę trującą. Do młodocianego desperata zawezwano Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu pomocy pozostawił Latusińskiego na miejscu w stanie zadawalającym.

Wczoraj przed zamknięciem bramy do zorca domu przy ulicy Kamiennej 10, ujrzał nieznajomą kobietę w chwili gdy fała jakiś płyn z małej buteleczki. Na widok człowieka nieznajomą rzuciła się do ucieczki ale zaledwie przebiegła kilkanaście kroków padła

bez zmysłów na ziemi.

Lekarz Kasy Chorych, stwierdził otrucie jodyną, po udzieleniu pomocy odwiózł ją do szpitala miejskiej. Nazwiska denatki nie ustalono.

Ze wzmożeniem ruchu wzrasta ilość wypadków.**Przejechana przez wóz.**

Łódź, 13. 11. — W dniu wczorajszym około godziny 8 wieczorem na ulicy Piotrkowskiej dostała się pod koła przejeżdżającego wozu 32-letnia Hela Grinberg, zamieszkała przy ul. Nowo-Cegielnianej 31. Nieszczęśliwa przeniesiono do pobliskiej apteki. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u Grinbergowej ogólne obrażenia cieleśne i po nalożeniu opatrunku, odwiózł ją do domu.

Nieostrożnego woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności.

Otrucie półtorarocznego dziecka.**Skutki matczynej nieostrożności.**

Łódź, 13. 11. — Pani Pietrzyk, zamieszkała przy ul. Narutowicza 47, pozostawiła przez rozrządzenie na stoliku nocnym buteleczkę jodyny. Półtoraroczna jej córka Eugenia, swawoląc biegła po pokoju spostrzegłszy buteleczkę z brunatnym płynem podniosła ją do ust.

W jednej chwili rozległy się pełne bólu krzyki dziecka, które przelknawszy kilka haustów jodyny uległo otruciu.

Przerazona pani P. zawezwała pogotowie, którego lekarz po udzieleniu pomocy pozostawił ofiarę matczynej nieostrożności na miejscu w stanie osłabionym.

Rozstrzygnięcie konkursu na pomnik A. Mickiewicza w Wilnie.

Z Wilna donoszą: Wczoraj wieczorem rozstrzygnięty został konkurs na pomnik Adama Mickiewicza w Wilnie. Pierwsza nagroda w kwocie 10.000 zł. otrzymała praca pod godłem „Topór” Stanisława Szukalskiego z Paryża, druga nagroda 8.000 zł. zdobył Wilnianin. Rafał Jachimowicz, trzecia nagroda 6.000 zł. uzyskała praca Mieczysława Lubelskiego z Warszawy pod godłem „Gustaw Korrad”.

Sąd konkursowy zaproponował ponadto zakupić model noszący godło „Oda do młodości” i wyróżnić zaszczytną wzmianką prace, opatrzoną godłem „Granit”. Wystawa oznaczonych i nadesłanych modeli otwarta zostanie w niedzielę.

Ciepła jesień trwa nadal.

Ciepłe prądy powietrzne, które powiały nad Europą środkową zwalczają dotychczas zwycięsko tchnienie wiatrów północnych i jakby chcąc nam wynagrodzić chłodną wiosnę, deszczowe lato zmarnowana wczesną jesienią, dają nam raz dni ciepłe.

łagodne.

Jak długo to potrwa tego oczywiście przewidzieć nie możemy.

Meteorologowie interpelowani w tej kwestii dają

odpowiedzi wymijające.

Powiadają, że ciepła mogą trwać jeszcze przez czas dłuższy, albo też może nastąpić nagły zwrot, o ile zimne tchnienie wiatrów północno-zachodniego przewycięży ciepłe warstwy powietrza przyniesione przez wiatr południowy.

Przypomina to taką chłopską prognozę, że

„jak nie będzie deszczu, to będzie pogoda”. Nie bawiac się tedy w prognozy i przewidzienie na dalszą metę, radujmy się tymczasem tą wiosną listopadową, która się zjawiała niby uroczą zapowiedź przyszłości naszego klimatu na łagodniejszy cieplejszy.

Tragiczna śmierć atlety.**Koło samochodowe odcięło mu głowę.**

Z Kartuz donoszą: Stracił tu życie skutkiem nieszczęśliwego wypadku

głośny silacz Rozkwas.

Produkcował się on w ostatnim czasie w wielu miastach pomorskich, a najbardziej interesującym było widowisko, że przejeżdżał przez jego piersi

samochód z 6 osobami.

Ta „atrakcja” przyniosła mu w Kartuzach

zgrabie. Onegdaj w południe miał pokazać na rynku tę niezwykłą sztukę, na którą zebrało się wiele publiczności.

Tymczasem, gdy samochód wiechał na deskę, położoną na piersiach leżącego na ziemi Rozkwas, jedno z kół samochodu zsunęło się na jego szyję i

odcięło mu prawie głowę.

Nieszczęśliwy silacz zmarł.

Dokąd pójdziemy wieczorem?

Miejski Kinematograf Oświetlowy — „Polikuszka”
Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

„Apollo” Buster Keaton i 1.000.000 krów.
Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

„Casino” — „Ojcowie dzieci.”
Pocz. przedstawień o g. 4.30, 6.10 i 8 i 10 wiecz.

„Corso” — Tajemnica chińskiej dzielnicy
Pocz. przedstawień o g. 7.15 i 9.30 wiecz.

„Czary” Pod pałacem niebem Meksyka
Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.30 i 9.30 wiecz.

„Dom Ludowy” — „Czterech jeźdźców Apokalipsy”
Początek przedstawień o godz. 5 i pół po pol.

„Luna” — „Dzwony wieczorne.”
Pocz. przedstawień o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

„Grand-Kino” I polowały się lzy uwiedzionej „Nowości” Eugenjusz Oniegin.

„Odeon” — Buster Keaton i 1.000.000 krów
Pocz. przedstawień o g. 5, 6.30, 8.15 i 10 wiecz.

„Reduta” — Minuta przed 12-tą
Pocz. przedstawień o g. 5, 7.30 i 10 wiecz.

„Resursa” — Młyn w Sans-Souci.
Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

Spółdzielnia Pracowników Państwowych „Miłość zasłępia”
Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

Teatr Miejski — „Sprawa Makropulos”
Teatr Popularny — „Dwaj malcy”.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, sobota, dwa przedstawienia: o godzinie 3 m. 30 po cenach najniższych po raz ostatni „Bal lady” i „Wieczorem po raz drugi sensacyjna, fascynująca komedia Karola Czapka „Sprawa Makropulos” z Izą Kozłowska, w popisowej roli kobiety 341-letniej.

Jutro, niedziela, o godz. 3 m. 30 po cenach popularnych wesola, ficyzyna komedia lekka R. Gignoux „Niedojrzały owoc” z Stefanią Jarkowską w głównej roli kobiecej.
Dyrekcja zwraca uwagę rodziców, że sztuka nie jest wskazana dla dorastającej młodzieży ani dla dzieci.
Wieczorem po raz trzeci „Sprawa Makropulos” Biletów ulgowe ważne.

TEATR ROBOTNICZY.

(W sall Geyera, Piotrkowska 295).
Dziś, sobota, o godz. 8 wieczorem, na inaugurację świeżo zbudowanej sceny narodowa komedia żołnierska w 5 aktach Al. hr. Fredry (ojca) — „Damy i huzary” w wykonaniu najlepszych sił ze społu Teatru Miejskiego pod reżyserją Konstantego Tatarakiewicza.
Jutro, niedziela, o godz. 7-ej wieczorem powtórzeń „Damy i huzarów” w tej samej wybornej obsadzie.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa 18.
Dziś zatem ujrzy światło kinkietów na scenie popularnej od szeregu, dni zapowiadana wesola krotokwila z muzyką F. Lehara „Córka mego meża”, grana z olbrzymim powodzeniem w Warszawie.
Nieprzeciętna intryga, pełna tryskających zdrowym humorem momentów, stanowi o dużej wartości „Córki mego meża”.
O godz. 2 po poł. uroczysta akademja ku czci św. Stanisława Kostki z prelekcją Gwidona Trzywdar-Rakowskiego.
O godz. 4 po poł. po raz ostatni „Dwaj malcy”.
Ceny najniższe (40,60 i 80 gr.).



Książę Leopold belgijski ze swoją młodą małżonką na ulicach Brukseli.

Z KONSERWATORJUM MUZ. H. KIJEŃSKIEJ.

Dziś, w sobotę, o godz. 8.15 wieczorem, w sall konserwatorjum, ul. Traugutta Nr. 9, odbędzie się recital skrzypcowy prof. Bronisława Lewensteina. Szczegóły w programach.

Słynny podróżnik Fritjof Nansen, znany również ze swej pracy w Lidze Narodów przewodniczy światowemu kongresowi badaczy okolic podbiegunowych.

Centralne Garaże i Warsztaty Reperacyjne Samochodowe Polskiej Y. M. C. A.

Łódź, Aleje Kościuszki Nr. 68, tel. Nr. 22-90 **OTWIERAJĄ** Łódź, Aleje Kościuszki Nr. 68, tel. Nr. 22-90.
w sobotę, dnia 27-go listopada b. r. nowy 4-miesięczny Kurs Kierowców Samochodowych dla zawodowych i amatorów obojga płci.
Zapisy przyjmuje Kancelaria codziennie w godzinach od 9 do 12 i od 14 do 20.
Remonty i Lakierowania Samochodów, wszelkie roboty tokarskie, wiertarskie i ślusarskie po cenach przystępnych. Sprzedaż benzyny, oliwy Gargoyle gum samochodowych „Michelin”.

Józef Huppert
z firmy naszej wystąpił i z niem dzisiejszym nie jest upoważniony do przyjmowania zleceń oraz do pobierania należności

Fritz Schulz jun. T. z. o. p.
Gdańsk
Skład fabryczny w ŁODZI Narutowicza 6

Uwaga, robotnicy!
MEBLE
poleca wszelkiego rodzaju pojedyncze i komplety na raty, wkład 20 proc. i za gotówkę
M. FOGEL, Główna 47.

Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin: Nr. 1203 1.00 dol. ameryk.
OLLA jest udowodniono najstarszą przodującą marką światową udowodnione najbezpieczniejszą
OLLA ma udowodniono największe rozpowszechnienie. Pełna gwarancja za każdą sztukę.

Wcale nie na Piotrkowskiej 9.
MIEŚCI SIĘ mój SKŁAD MEBLI
tylko na Górnym Rynku jest obecnie ul RZGOWSKA 2.
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO MEBLI
F. Nasielski, tel. 43 08. - 2 Rzgowska 2
Długoletnia gwarancja, Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty

Cena prenumeraty:

W Łodzi miesięcznie	—	—	—	zł. 2.60
Dla robotników	—	—	—	2.20
Na prowincji	—	—	—	3.30
Zagranicą	—	—	—	6.00

„Łódzkie Echo Wiecz.” i „Kurier Łódzki” łącznie zł. 6.90
Odnoszenie do domu 30 gr.

W dniu 8 b. m. został otwarty **S-A-L-O-N D-A-M-S-K-I** przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 17 (w podwórzu) pod osobistym kierunkiem byłych pracowników Grand-Hotelu. **Józefa i Stanisława Piotrkowska 25. BOLESŁAWA i BRONISŁAWA**
Manicure. Wodna ondulacja. Farbowanie włosów oryginalną L'oreal Henné. Polecamy się nadal łaskawym względem Sz. Kliłenteli **Bolesław i Bronisław.**

LECZNICA dla przychodzących chorych, gabinet dentystyczny i Instytut Roentgenowski (Djagnostyka, terapia powierzchniowa i lekko-głęboka) przy ul. Zgierskiej 17, tel. 16-33
Lampa kwarcowa. Dżetarmje. Szczepienie ochronne. Analizy. Przyjmują lekarze: Dr. GOLDSTEIN-POLAK, Dr. JUSTMAN, Dr. M. KANTOR, Dr. PAPIERNY, Dr. RAKOWSKI, Dr. ROZENCWAJG, Dr. RÓŻANER, Dr. WAJNBERG, Dr. STUPEL
Lekarz dentysta **GRODZIENECZYK N. ROSES**
Lecznica czynna cały dzień.

ŚNIEGOWCE
Pepege, Ryskie i Tretorn od zł. 20.
Skład Śniegowców Ogrodowa 2. (róg Nowomiejskiej).
Reperacje śniegowców na miejscu.
Kursy dzienne i wieczorowe kroju, szycia oraz modelowania z żurnali najnowszym systemem angielskim i francuskim, prowadzone przez dyplomowaną mistrzynię cechów Warszawskiego i Wileńskiego
Piotrkowska 191, pr. ofic.
Zapisy codziennie od 11—7 wiecz.

Stare kotikowe i pluszowe
Pałta desenuje na różne desenie.
Piotrkowska 21, II podw.

DR. MED. P. BRAUN
Południowa 23
Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje 9 do 11 i od 5—8 wiecz.

DR. S. Lewkowicz
Choroby skórne, weneryczne i płciowe
Konstantynowska 12
przyjmuje od g. 9—11 i od 6—8, dla pań od 4—5.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. Stupel
Szkołna 12.
Choroby, skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Rentgen). Lampa kwarcowa) Elektroterapia.
Przyjmuje od 6—9 wieczór
Panie od 12—3 po poł.

DR. G. Rydzewski
b. lekarz Szp. św. Łazarza.
Specjalnie choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Ulica Zamenhofa (Rozwadowska) nr. 6
Przyjmuje od 9—10 z rana i od 4—7 wiecz. W niedziele od 10 do 12 z rana

Dr. Hełm
Choroby skórne weneryczne 1—2 i 4—7
Ślenkiewicz
róg Nawrot w g. 1—2 i 4—7
Ceny leczenia

Dr. med. H. GUBICZ
Cegielniana 43, — tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowem.
Przyjmuje od 8—10 przed południem i od 5—8 po poł.

Dr. med. PRYBULSKI
powrócił choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia.
Zawadzka nr. 1. Telefon 25-38.

Dr. med. Niewiażski
Sienkiewicza 34.
Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 6 do 9 po południu.

Dr. M. Glazer
Zielona 6.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8

Łóżka metalowe, malowane, druciane wysyłane, wóki dziecięce, mywalki Najdogodniej i najtańszej
„Dobropol” Piotrkowska 73 w podwórzu
Janio na wypisaniu mieszkanie w Piotrkowskiej 37 w podwórzu III-cie wejście
Do wynajęcia mieszkania w Napiórkowskiego, Antoni Witkowski